

Gdańsk, 19 czerwca 2020 r.

dr hab. Tomasz Brodzicki, prof. Uniwersytetu Gdańskiego  
Katedra Ekonomii Międzynarodowej i Rozwoju Gospodarczego  
Wydział Ekonomiczny, Uniwersytet Gdański

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Marleny Cichej-Nazarczuk pt. „Zróżnicowanie  
wpływu specjalnych stref ekonomicznych na rynek pracy w Polsce”**

**napisanej pod kierunkiem naukowym**

**dr hab. Stanisława Umińskiego, prof. Uniwersytetu Gdańskiego**

Magister Marlena Cicha-Nazarczuk za temat rozprawy doktorskiej wybrała analizę wpływu specjalnych stref ekonomicznych (SSE) na rynek pracy w Polsce, a dokładnie ich wpływ na kształtowanie się zatrudnienia w ramach samych stref, jak i w ich otoczeniu oraz na poziom stopy bezrobocia na lokalnym rynku pracy. Tematyka rozprawy jest aktualna a tym samym wybór tematu pracy należy uznać za uzasadniony. SSE są istotnym i popularnym instrumentem oddziaływania państwa na ukierunkowanie rozwoju regionalnego. Problematyka SSE jest częstym tematem prac naukowych pisanych zarówno w odniesieniu do stref funkcjonujących w Polsce, jak i w świecie. Uzyskiwane wyniki są jak dotąd, co wielokrotnie Doktorantka w tekście podkreśla, niejednoznaczne. Poziom naukowy dużej liczby prac można kwestionować – większość z nich ma charakter studiów przypadku a tym samym możliwość generalizacji wyników jest ograniczona. W przypadku prac mających charakter bardziej przekrojowy czy panelowy (ujęcie czaso-przestrzenne) autorzy bardzo rzadko korzystają z bardziej wysublimowanych metod analitycznych a tym samym ponownie uzyskane wyniki mają niską wartość poznawczą.

W literaturze polskiej można zidentyfikować niewiele prac o dużej wartości poznawczej, które można uznać za istotny wkład do literatury światowej w tym zakresie – do najciekawszych prac, a jednocześnie stanowiących dobry punkt odniesienia do niniejszej analizy zaliczyłbym prace Ambroziaka, zespołu Cieżkowicza i in. czy prace Umińskiego i Nazarczuka.

W tym kontekście widzę wartość niniejszego opracowania. Autorka poprawnie identyfikuje lukę poznawczą, stawia szereg hipotez badawczych mających ją wypełnić, konstruuje bardzo ciekawą i rozległą bazę danych panelowych na dwóch poziomach agregacji danych – poziomie powiatów (LAD1) oraz firm oraz z wykorzystaniem różnych podejść analitycznych, poprawnie dobranych, przeprowadza ich weryfikację. Już na początku

chciałbym podkreślić, iż właśnie walor empiryczny opracowania decyduje moim zdaniem o jego dużej wartości.

Doktorantka stwierdza m.in., iż „*charakter obszarów poddawanych interwencji oraz heterogeniczność samych podmiotów gospodarczych, do których adresowana jest polityka strefowa, może w istotny sposób różnicować jej efekty w kontekście oddziaływania na lokalny rynek pracy czy wzrost zatrudnienia w firmach*”. Heterogeniczność lokalnych uwarunkowań jak i samych podmiotów faktycznie może prowadzić do asymetrycznego wpływu wsparcia publicznego. Autorka celnie zidentyfikowała tę istotną lukę w literaturze przedmiotu w Polsce i stara się ją w pracy wyeliminować. Ogólna teza pracy jest dość oczywista – w przypadku silnej heterogeniczności powiatów jak i heterogeniczności podmiotów ciężko oczekiwać symetryczności oddziaływania na lokalne rynki pracy. Moją uwagę zwraca jednak założenie, że efekt oddziaływania, w domyśle dodatni, będzie zależał od kontekstu z przełożeniem na jego skalę a nie na kierunek (odniosę się do tego jeszcze w dalszej części recenzji przy bardziej szczegółowych uwagach). Uwaga ta przekłada się oczywiście również na hipotezy szczegółowe. Wydaje mi się, że hipoteza H4 wymagałaby doprecyzowania o jakich cechach strukturalnych gospodarki powiatów mówimy. W kontekście hipotez H6a/H6b warto byłoby odnieść się do poziomu agregacji danych – definiowania sektora gospodarki (w późniejszej części pracy okazuje się, że jest to np. rozumiane jako sektory przemysłowe bądź usługi; pomija się natomiast np. możliwość grupowania wg poziomu zaawansowania technologicznego sektora przemysłu high-tech do low-tech czy wg. poziomu wiedzochłonności).

Przedłożona do oceny rozprawa doktorska liczy 271 stron. Składa się z wprowadzenia, czterech rozdziałów zasadniczych, zakończenia, bibliografii, spisu tabel i rysunków. Ogólna struktura pracy jest logiczna i odpowiada wymogom stawianym rozprawom doktorskim. W rozdziale pierwszym Autorka umiejscawia rozważania nad SSE w różnych wątkach literatury teoretycznej przedmiotu w tym interwencjonizmu państwowego czy pomocy publicznej, w kontekście teorii wzrostu czy nowej geografii ekonomicznej, teorii rozwoju regionalnego czy też teorii heterogenicznych firm. W rozdziale drugim Autorka przechodzi od opisu funkcjonowania SSE w Polsce w tym uwarunkowań prawnych ich funkcjonowania i ich stopniowej ewolucji do przeglądu literatury empirycznej ewaluującej efekty funkcjonowanie stref w świecie oraz w Polsce. Rozdział 3 ma charakter analityczny. Pokazuje ewolucję rozmieszczenia i zmiany w funkcjonowaniu SSE w Polsce od momentu ich powstania po rok 2017 w tym zwłaszcza osiągnięty poziom zagospodarowania, wielkość i charakter nakładów inwestycyjnych, wygenerowane miejsca pracy, strukturę sektorową podmiotów funkcjonujących na terenie stref jak i analizę pochodzenia kapitału zainwestowanego w Polsce ze względu na kraj pochodzenia. W ostatnim rozdziale Autorka przechodzi do zasadniczej weryfikacji wniosków z wykorzystaniem metod ekonometrycznych dla modeli panelowych estymowanych metodami RE i FE dla modeli na danych na poziomie powiatów oraz na danych na poziomie firm z wykorzystaniem podejścia kontrfaktualnego oraz PSM. Kolejna część pracy stanowi podsumowanie całości rozważań.

Przedłożona do recenzji rozprawa ma wiele zalet, świadczących o dojrzałości Autorki, dobrej znajomości literatury przedmiotu, znajomości metod statystycznych i ekonometrycznych, a jednocześnie świadczących o włożonym w powstanie pracy wysiłku badawczym i wysokim poziomie zaangażowania w realizację postawionego we wprowadzeniu ambitnego celu naukowego.

Praca napisana jest poprawnym językiem polskim, aczkolwiek, sposób narracji i prowadzenia wywodu zwłaszcza w pierwszych dwóch rozdziałach jest ciężki dla czytelnika. W mojej ocenie praca mogłaby być napisana w sposób bardziej syntetyczny, zwięźlej. Odchudzenie pracy o nawet o 70-80 stron nie miałyby wpływu na jej walor merytoryczny a jedynie zwiększyło jej moc oddziaływania. Autorka w wielu miejscach powtarza kilkakrotnie te same treści (zwłaszcza rozdziały 1 i 2 – przeglądowe). Niektóre fragmenty pracy mają charakter chaotyczny i wymagają maksymalnego skupienia uwagi w celu przyswojenia treści i zrozumieniu toku rozumowania Autorki. Wysoce wskazanym byłoby wprowadzenie większej liczby podrozdziałów, co w mojej ocenie, wymusiłoby na autorce większe uporządkowanie treści rozprawy. Każdy rozdział powinien w mojej ocenie kończyć się swoistym podsumowaniem przeprowadzonych rozważań a jednocześnie łącznikiem z kolejnymi rozdziałami. Zasadniczym celem rozprawy jest przecież weryfikacja postawionych we wprowadzeniu hipotez badawczych a nie wykazanie *per se* znajomości rozległej literatury empirycznej przedmiotu czy próba umocowania analizowanej problematyki w jak najszerszej literaturze teoretycznej.

Czytając pracę kilkakrotnie odniosłem wrażenie jakby jej różne fragmenty były pisane w różnych okresach i zabrakło autorce czasu na jej całościowe przeczytanie i ujednolicenie stylu pisania. Moim zadaniem najlepszym stylem charakteryzują się rozdziały 3 i 4 o charakterze empirycznym a zwłaszcza rozdział 4 przedstawiający szereg przeprowadzonych przez Doktorantkę analiz ekonometrycznych. Najciekawszy z perspektywy ogólnej jak i ze względu na sposób przeprowadzonej weryfikacji przyjętych hipotez badawczych, jak i jasny tok myśli, jest ten rozdział rozprawy.

Autorka w rozprawie wykorzystuje bardzo szerokie odniesienia do literatury przedmiotu. Sama zestawienie wykorzystanej bibliografii liczy 31 stron (s. 236 – 267). Pewnym wyraźnym z perspektywy odbiorcy mankamentem przedłożonej do oceny rozprawy doktorskiej są moim zdaniem nadmierne (wielokrotne) odniesienia do literatury w samym tekście pracy (w tym zwłaszcza w rozdziałach 1 i 2, rozdział 4 jest moim zdaniem pod tym względem dużo lepszy). Utrudnia to odbiorcy zrozumienie wiodącej myśli Doktorantki i ma charakter wręcz przytłaczający. Po raz pierwszy w swojej karierze naukowej w roli recenzenta prac naukowych chciałbym stwierdzić, iż Autorka w mojej ocenie wręcz przesadza z odniesieniami do literatury stosując je nawet w miejscach niepotrzebnych. Nie do końca rozumiem powody stojące za tego typu podejściem. Nie mam wątpliwości, że Doktorantka zna literaturę przedmiotu zwłaszcza polskojęzyczną. W niektórych aspektach pracy brakuje jednak odniesień szerszych do literatury światowej np. w kwestii interwencji publicznej, roli jakości państwa w tym zakresie. W przypadku publikacji treści doktoratu po obronie, do czego

gorąco zachęcam, mankament pracy polegający na „nadmiernym” odnoszeniu do literatury, na pewno trzeba wyeliminować, ponieważ zniechęci on po prostu przed zapoznaniem się z treścią zasadniczą pracy.

Przechodząc do analizy zawartości przedłożonej do oceny rozprawy chciałbym zwrócić uwagę na liczne jej zalety jak i pewne wady jak i podzielić się pewnymi wątpliwościami czy sugestiami dla Doktorantki.

Wprowadzenie do rozprawy składa się z uzasadnienia wyboru tematu pracy, przedstawienia celu naukowego oraz pięciu celów szczegółowych, tezy głównej i ośmiu hipotez szczegółowych (H1-H4, H5a i 5b, 6a i 6b), opisie zastosowanych metod badawczych oraz etapów badania (analiza efektu zatrudnieniowego na poziomie powiatów oraz efektu zatrudnieniowego netto - wpływ na zatrudnienie w przedsiębiorstwach korzystających ze wsparcia w stosunku do podobnych im firm wsparcia nie otrzymujących), opisu baz danych oraz literatury jaki i opisu struktury pracy.

Nie do końca mogę zgodzić się ze stwierdzeniem, że praca ma charakter teoretyczno-empiryczny. Autorka nie buduje w żadnym miejscu modelu teoretycznego, nie wyprowadza z niego równania strukturalnego będącego podstawą modelu empirycznego podlegającego weryfikacji w zderzeniu z rzeczywistymi badaniami. Autorka dokonuje przeglądu zróżnicowanych wątków literatury teoretycznej i empirycznej i na tej podstawie stara się, jednak nie w sposób bezpośredni, uzasadnić wybór postawionych we wprowadzeniu hipotez badawczych. Nie jest to na pewno praca weryfikująca konkretny model teoretyczny.

Cel pracy jest moim zdaniem nie do końca precyzyjnie określony na stronie 7. Celem pracy powinno być wykazanie asymetrycznego charakteru wpływu SSE na rynek pracy w Polsce oraz wyjaśnienie powodów tej asymetryczności. Autorka pisze co więcej, że „Skala efektów zatrudnieniowych SSE jest zróżnicowana w zależności od analizowanych warunków kontekstowych (strona 7, ostatni paragraf), zakłada tym samym w domyśle, że efekt zawsze jest pozytywny a różni się wyłącznie skalą – mniej czy bardziej dodatni. Czy biorąc pod uwagę, że wpływ może dotyczyć nie tylko wyłącznie na poziomie firmy, ale też w jej bliższym czy dalszym otoczeniu (lokalnym jak i sąsiadujących rynkach pracy), nie jest możliwe wystąpienie efektu negatywnego (wysysanie otaczających a nawet dalszych rynków pracy przez dużą inwestycję przemysłową na przykład)? Jeżeli tak, to warto byłoby mówić, że zarówno skala wpływu jak i jego kierunek może być zróżnicowana.

W zakresie przyjętych hipotez badawczych, nie kwestionuję zasadności ich postawienia. Warto byłoby jednak lepiej je uzasadnić na gruncie teoretycznym i empirycznym (krytyczna analiza dotychczasowej literatury przedmiotu i precyzyjniejsza identyfikacja istniejących niewątpliwie luk badawczych). W kontekście H2 czy nie ma tu potencjalnej endogeniczności? Wejście do strefy SSE i utrzymanie zwolnień podatkowych zobowiązuje firmy do wykreowania i utrzymania odpowiedniej liczby miejsc pracy. Tym samym, co do zasady, powinny one wykreować więcej miejsc pracy niż firmy działające poza strefą, mające podobne profil, lecz pozbawione wsparcia publicznego.

W odniesieniu do rozdziału pierwszego pracy, szerokiego przeglądu różnych wątków literatury przedmiotu, należy podkreślić, iż Autorka dobrze osadza analizę w bogatym przeglądzie literatury przedmiotu zarówno polskojęzycznej jak i światowej. W odniesieniu do jakości otoczenia instytucjonalnego Autorka mogła szerzej odnieść się do literatury zachodniej. W kontekście uzasadnienia interwencji publicznej i *market failure*, może warto było więcej dla równowagi napisać o problemie *government failure* bądź *coordination failure*. Interwencja publiczna może być czasami bardziej szkodliwa niż pierwotna ułomność alokacji rynkowej.

Na stronie 23 Autorka pisze, że ...” *dysproporcje rozwojowe, które należy traktować w kategoriach zawodności rynku*”. Z mojej perspektywy występowanie zróżnicowania poziomu rozwoju regionów jest zjawiskiem naturalnym, za które nie obarczałbym procesów rynkowych. Złudą jedynie teoretyczną jest występowanie świata modelowego homogenicznego z swojej natury i aprzestrzennego. Procesy rozwojowe ze swojej natury są nierównomierne w czasie i w przestrzeni oraz sekwencyjne.

Nie do końca rozumiem tytuł podpunktu 1.2 pracy. Co oznacza stwierdzenie „Ewolucja przekształceń teoretycznych wobec problematyki...?” Prosiłbym o wyjaśnienie.

W rozdziale 1.2 poprzez śródtytuły rozdzieliłbym różne poruszane wątki teoretyczne i rozważania Autorki na ich temat. Za płytko moim zdaniem potraktowana została bogata literatura wzrostu gospodarczego. Autorka odwołuje się do NEG, brakuje jednak szerszego podkreślenia modeli NNEG, a jednocześnie część empiryczna pracy nie uwzględnia metod przestrzennych analizy, co jest dużym zawodem, biorąc pod uwagę podkreślenie wątków związanych z nową geografią przestrzenną identyfikującą przecież najważniejsze czynniki determinujące wybór lokalizacji zarówno producentów jak i konsumentów jak i związki między nimi. Szczególnie szkoda, że pomimo przeprowadzenia analizy na poziomie firm, Autorka nie komentuje uzyskanych wyników nie odnosząc się do postulatów modeli nowej geografii ekonomicznej. W tym kontekście jednocześnie na rysunku 1.5 na pewno dałbym odniesienie zarówno do modeli heterogenicznych firm jak i nowej geografii ekonomicznej będących ich rozwinięciem.

Podrozdział 1.2 powinien moim zdaniem kończyć się wnioskami pod kątem realizacji założonego celu badawczego. Powinien również pokazać przełożenie na przyjęty zestaw hipotez badawczych. Tą uwagę można zastosować również do końca pierwszego rozdziału. Autorka nie zawiera w nich powiązań do pozostałych dwóch rozdziałów rozprawy doktorskiej.

Rozdział drugi poświęcony jest roli i znaczeniu specjalnych stref ekonomicznych w gospodarce polskiej. Autorka analizuje ewolucję aspektów prawnych i warunków funkcjonowania specjalnych stref ekonomicznych w Polsce od połowy lat 90. XX wieku po najnowsze regulacje, w tym modyfikacje z 2018 roku, która ustanowiły Polskę jako całość specjalną strefę ekonomiczną. Tym samym instrument stał się de facto instrumentem oddziaływania geograficznie czy terytorialnie ograniczonym. W tekście rozprawy brakuje moim

zdaniem głębszej krytycznej oceny tej modyfikacji. Czy Autorka uznaje ją za racjonalną i merytorycznie uzasadnioną?

Autorka wskazuje na występujące w literaturze przedmiotu zróżnicowane postrzeganie specjalnych stref ekonomicznych jako: integralnego, elementu globalnej gospodarki, instrumentu polityki interwencyjnej, polityki gospodarczej jako takiej, polityki regionalnej lub polityki przemysłowej, której celem jest poprawa sytuacji gospodarczej wybranych regionów lub sektorów gospodarki. Następnie Doktorantka kontynuuje i szczegółowo opisuje misję i zasady utworzenia każdej z 14 specjalnych stref ekonomicznych w Polsce. Moim zdaniem długi i monotony wywód w tym miejscu, bez większego znaczenia dla całości pracy, powinien zostać poddany większej syntezie. Co więcej, przyjęcie pewnych założeń co do misji czy celów do realizacji, nie oznacza, że miały one zastosowanie w praktyce i były realizowane. Należałoby odróżnić warstwę deklaratywną (de jure) od warstwy rzeczywistej (de facto) i przeanalizować zgodność między obiema.

Wydaje się, że Autorka mogłaby być bardziej krytyczna zarówno w odniesieniu do przeglądu literatury teoretycznej, jak i przeglądu polityki gospodarczej. Na stronie 87 Autorka twierdzi za Nazarczukiem i Umińskim, że obecny rozkład działalności gospodarczej w specjalnych strefach ekonomicznych jest odzwierciedleniem obiektywnych czynników lokalizacji. Czy tak jest rzeczywiście? Czy Autorka mogłaby to szerzej wyjaśnić?

Stwierdzenie, że efekty „*funkcjonowania specjalnych stref ekonomicznych są wielokierunkowe i złożone*” jest mocno enigmatyczne i można by je bardziej szczegółowo wyjaśnić.

Na stronie 88, Doktorantka dostrzega potencjalne istnienie negatywnych efektów wsparcia publicznego zapewnianego w specjalnych strefach ekonomicznych, podkreśla, że próby ustalenia skali tego niekorzystnego działania są jednak rzadkością. Można to by było tym samym uznać za jeden z potencjalnych celów niniejszego badania. Jakie czynniki mogą mieć wpływ na wystąpienie negatywnego wpływu oddziaływania stref na rynek pracy w szczególności? Czy zdaniem Autorki wpływ stref na rynek pracy w Polsce można uznać za jednoznacznie pozytywny?

Wydaje mi się, że w analizie w tym punkcie brakuje poruszenia jednego z aspektów. Jest nim rola jakości zarządzania firmami zarządzającymi SSE. Jaka jest ocena Doktorantki tego czynnika zwłaszcza z perspektywy ciekawej oceny funkcjonowania stref dokonanej w rozdziale 3 np. pod kątem zagospodarowania stref? Czy czynniki ten jest zdaniem Autorki jednak wtórny w stosunku do „obiektywny czynników lokalizacji” inwestycji?

Autorka na stronie 90 cytuje kilku autorów, którzy zwrócili uwagę, że efekty specjalnych stref ekonomicznych mogą znacząco być trudne do dostrzeżenia ze względu na mniejszą skalę inwestycji w strefach jako całości w porównaniu z inwestycjami globalnymi podejmowanymi w polskiej gospodarce. Wydaje się to być ciekawa ścieżka rozważań pozwalająca na relatywizację uzyskanych wyników. Czy Doktorantka mogłaby podać dane pokazujące wielkość inwestycji czy liczbę wykreowanych miejsc pracy w wyniku nowych inwestycji w strefach i poza SSE w Polsce

na przestrzeni lat? W tym kontekście warto zadać jeszcze następujące pytanie: Czy Doktorantka jest w stanie ustalić jaka część miejsc pracy stworzonych w strefach jest wynikiem „przesunięcia” działalności firmy spoza strefy do strefy w celu wykorzystania zwolnień podatkowych? Czy Doktorantka ocenia tego typu procesy jako neutralne czy jednak negatywny z perspektywy funkcjonowania lokalnych rynków pracy?

W sekcji 2.2 autorka analizuje aspekty prawne regulujące funkcjonowanie specjalnych stref ekonomicznych w Polsce w latach 1995-2018, tutaj ponownie korzysta nadmiernie w mojej ocenie z odniesień do literatury, co powoduje, że zrozumienie tekstu jest trudne. Na stronie 94 autorka podkreśla, że nie ma prawnej definicji pomocy państwa w prawie UE. Czy tak jest naprawdę, czy może to autorka wyjaśnić? Na następnych stronach, autorka analizuje bardzo szczegółowo akty prawne, które regulowały i nadal regulują funkcję specjalnych stref ekonomicznych w Polsce. Te rozważania na tematy prawne, choć ważne, można znacznie skrócić bez utraty jakości pracy.

W części 2.3 Autorka dokonuje przeglądu literatury poświęconej analizie skuteczności specjalnych stref ekonomicznych w literaturze naukowej, zarówno krajowej, jak i zagranicznej. Nie mam wątpliwości, że Doktorantka dobrze zna literaturę przedmiotu. Pomimo znacznego zakresu przeglądu po raz kolejny Autorka w mojej ocenie przedstawia zbyt łagodne czy powierzchowne podejście krytyczne. Krytyczny przegląd literatury powinien stanowić podstawę do identyfikacji ogólnych i szczegółowych luk badawczych w zrozumieniu procesów lub funkcjonowania specjalnych stref ekonomicznych i może pomóc w ustaleniu nowego i interesującego kierunku badań, a także w ustaleniu kontekstu dla hipotezy.

Wydaje się, i jest to moja uwaga ogólna, że literatura poświęcona specjalnym strefom ekonomicznym nie ma wyraźnego odniesienia do konkretnego modelu teoretycznego, który mógłby pokierować analizą empiryczną. Należy podkreślić, że Autorka prezentuje dużą wiedzę i erudycję na temat różnych aspektów jak i skutków funkcjonowania specjalnych stref ekonomicznych zarówno w Polsce, jak i w literaturze międzynarodowej. Ta część tekstu mogłaby zostać znacznie ulepszona poprzez wprowadzenie podsekcji, które sprawiłyby, że tekst wydawałby się mniej chaotyczny i bardziej uporządkowany, co ułatwiłoby zarówno jego odbiór jak i zrozumienie toku myśli Doktorantki. Docenić należy zestawienie wyników badań naukowych na temat wpływu specjalnych stref ekonomicznych na zatrudnienie lub bezrobocie w regionie dokonane na stronach 117-120 pracy. Nie jest to jednak moim zdaniem w pełni przeprowadzona metaanaliza. Metaanaliza jest przecież rozumiana powszechnie jako proces eksploracji dotychczasowych wyników różnych badań przy zastosowaniu metod statystycznych/ekonometrycznych w celu integracji, określenia ogólnych trendów w wynikach czy identyfikacji czynników decydujących o uzyskaniu konkretnych wyników często, gdy wyniki są niejednoznaczne. Do przeprowadzenia pełnej metaanalizy zabrakło więc Doktorantce więc sporo. Samo zestawienie jest jednak ciekawe, lecz moim zdaniem powinno przekładać się na bardziej konkretne wnioski i wytyczne do wykorzystania w kolejnych częściach rozprawy zwłaszcza w kontekście estymacji modeli ekonometrycznych na poziomie powiatów i/lub firm w części czwartej rozprawy.

Podobnie jak wcześniejsze części pracy, rozdział 2 powinien również zakończyć się podsumowaniem i wskazywać na powiązania do następujących części rozprawy.

W rozdziale 3 Autorka analizuje wybrane aspekty funkcjonowania specjalnych stref ekonomicznych w Polsce, poczynając od ich rozmieszczenia w przestrzeni (lokalizacji) jak i zakresu funkcjonowania. Korzystając z różnych metod, w tym ciekawych map, Autorka pokazuje przestrzenną ewolucję funkcjonowania SSE w Polsce w latach 1995–2015. Ta część pracy jest szczególnie interesująca. Wydaje się, że rysunek 3.2 powinien mieć inny tytuł, w rzeczywistości przedstawia liczbę miast i gmin objętych specjalnymi strefami ekonomicznymi w okresie analizy a nie przyrosty z roku na rok.

Za najlepszą część rozprawy zdecydowanie uznaję rozdział 4. Jest on najbardziej dojrzały, wnosi realny wkład do literatury przedmiotu w Polsce i zdecydowanie decyduje o mojej całościowej pozytywnej ocenie przedłożonej do recenzji dysertacji. Pomimo pewnych uwag krytycznych uznaję go za bardzo wartościowy a jednocześnie najlepszy w całości pracy pod kątem stylu wywodu naukowego.

Rozdział czwarty rozprawy de facto przedstawia dwie grupy modeli ekonometrycznych pokazujących wpływ funkcjonowania SSE na rynek pracy (zatrudnienie oraz stopę bezrobocia) na poziomie powiatów oraz na zatrudnienie na poziomie firm porównując firmy strefowe (otrzymujące wsparcie publiczne) do podobnych firm spoza stref, wsparcia publicznego pozbawionych. Chciałbym podkreślić, że doceniam bardzo wkład pracy, który włożyła Autorka w zgromadzenie i oczyszczenie danych do estymacji poszczególnych modeli panelowych. Nie jest to łatwe zadanie w kontekście prowadzenia badań w Polsce. W odniesieniu do bazy danych na poziomie firm, poza zestawem podstawowych zmiennych, czy Autorka wzięła pod uwagę inne formy wsparcia publicznego nie związane z funkcjonowaniem w strefach? Możliwe jest to uzyskania z ogólnodostępnej bazy danych SUDOP UOKiK po nr NIP podmiotu gospodarczego. Jedną ze zmiennych wykorzystywanych w estymacjach jest produktywność pracy. Czy Autorka podjęła się próby estymacji produktywności TFP na poziomie firmy uznawanej powszechnie za lepszą aproksymantę ogólnej produktywności podmiotu? Czy wybór był wynikiem ograniczenia w dostępie do danych?

Przyjęty przez Autorkę sposób estymacji na poziomie indywidualnych powiatów de facto oznacza przyjęcie założenie, iż efekty oddziaływania SSE domykają się w ramach lokalnych tzn. powiatowych rynków pracy. Sama Autorka wielokrotnie zwraca, jednakże uwagę, iż efekty te przynajmniej teoretycznie mogą się rozlewać na powiaty sąsiadujące. Weryfikacja tego ponadlokalnego oddziaływania jest jak najbardziej uzasadniona i wymagałaby wykorzystania popularnych w ostatnich dwóch dekadach metod statystyki i ekonometrii przestrzennej. Ich wprowadzenie i wykorzystanie znacząco wzbogaciłoby rozprawę i stanowiłoby lepsze odniesienie do podkreślonych w przeglądzie literatury teoretycznej postulatów nowej geografii ekonomicznej (NEG) mającej co do zasady jak



najbardziej charakter przestrzenny. Jaki był powód niewykorzystania metod ekonometrii przestrzennej do weryfikacji słusznych bez wątpliwości hipotez pośrednio stawianych przez Doktorantkę w treści rozprawy?

Jednocześnie w kontekście analiz powiatowych, czyli analiz na wysokim poziomie dezagregacji przestrzennej, w jaki sposób zaadresowała Doktorantka problem zmian granic powiatów w analizowanym okresie?

Test Hausmana, na który powołuje się Autorka na stornie 182 służy do wyboru metody estymacji między modelami typu pooled, FE i RE. Czy Autorka wzięła pod uwagę również modele typu pooled? Ponieważ w tekście wielokrotnie odwołuje się do wyboru jedynie między modelami panelowymi z efektami stałymi jak i losowymi.

Jaki współczynnik korelacji wykorzystano w analizie korelacji między zmiennymi objaśniającymi na stornie 184? Jaki przyjęto poziom istotności statystycznej do interpretacji danych?

Chciałbym zauważyć jednocześnie, że warto byłoby wyliczyć dodatkowe poza wskaźnikiem determinacji zmienne – takie jak AIC/BIC, które pozwoliłyby wybrać jak najbardziej dobrane specyfikacje modeli ekonometrycznych poza współczynnikami determinacji.

W Tabeli 4.5 Autorka nie wprowadza, w żadnej ze specyfikacji, efektów stałych po czasie, pomimo uwzględnienia ich w ogólnych specyfikacjach. Dlaczego? Jaki był wpływ ich uwzględnienia na uzyskane wyniki?

Czy Autorka przeprowadziła analizę odporności uzyskanych wyników na modyfikację analizowanych specyfikacji (tzw. *robustness check*?). Jeżeli tak, to jakie były kierunki analiz odporności wyników i jakie uzyskano w tym zakresie wyniki?

W interpretacji wyników Tabeli 4.8 Autorka pomija uzyskany statystycznie istotny efekt dla regionów typu 2 (kolumna 6). Jest to o tyle istotne, że przyjmując sugerowaną przez Autorkę interpretację, oznaczałoby to występowanie negatywnego efektu wpływu SSE na zatrudnienie w analizowanej grupie powiatów (szacunek parametru poniżej 1). Prosiłbym o wyjaśnienie. Wpisuje się też to we wcześniejszą moją uwagę na temat potencjalnych efektów negatywnych SSE na funkcjonowanie lokalnych rynków pracy.

Pewnie zawód w kontekście rozdziału 4 wzbudza dość ograniczona dyskusja uzyskanych wyników empirycznych z innymi pracami z literatury empirycznej przedmiotu zarówno krajowej jak i międzynarodowej jak i z postulatami będących przedmiotem przeglądu literatury teoretycznej z rozdziału pierwszego.

W odniesieniu do podsumowania rozprawy z pewnym rozczarowaniem przyjmuję brak sformułowania przez Doktorantkę odważniejszych wniosków czy rekomendacji dla polityki gospodarczej państwa na podstawie przeprowadzonych analiz. W przypadku chęci publikacji

niniejszej rozprawy doktorskiej, do czego Doktorantkę gorąco zachęcam, warto byłoby ten element uzupełnić/rozwinąć.

Drobne uwagi techniczne/językowe

- Schumpeter piszemy przez Sch a nie Sh;
- BPO to *Business Process Outsourcing* a nie Business Process Offshoring;

Podsumowując. Przedłożona do oceny rozprawa wnosi wkład do rozwoju dyscypliny naukowej Ekonomia i Finanse przyczyniając się do pogłębienia wiedzy i lepszego zrozumienia mechanizmów oddziaływania instrumentu specjalnych stref ekonomicznych na lokalne rynki pracy w Polsce.

Pomimo pewnych wskazanych w niniejszej recenzji mankamentów, stwierdzam, że przedłożona mi do recenzji praca spełnia wymogi stawiane rozprawom doktorskim i może stanowić przedmiot publicznej obrony. W związku z powyższym wnoszę o dopuszczenie pracy Pani mgr. M. Cichej-Nazarczuk pt. „Zróżnicowanie wpływu specjalnych stref ekonomicznych na rynek pracy w Polsce” do dalszych etapów procedowania przewodu doktorskiego w dyscyplinie naukowej Ekonomia i Finanse na Wydziale Ekonomicznym Uniwersytetu Gdańskiego.

Z wyrazami szacunku

  
dr hab. Tomasz Brodzicki

profesor Uniwersytetu Gdańskiego

Gdańsk, 19 czerwca 2020 roku

